



391521  
391544





2509 [illegible]

0

F. 280 -



1025

1/

2/

3/

4/

5/

6/

7/

8/

9/

10/

11/

12/

13/

14/

15/

16/

17/

18/

19/

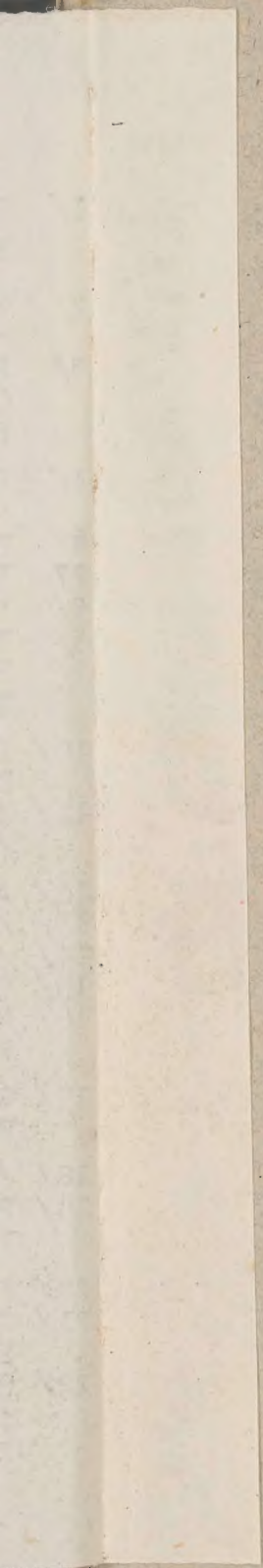
20/

21/

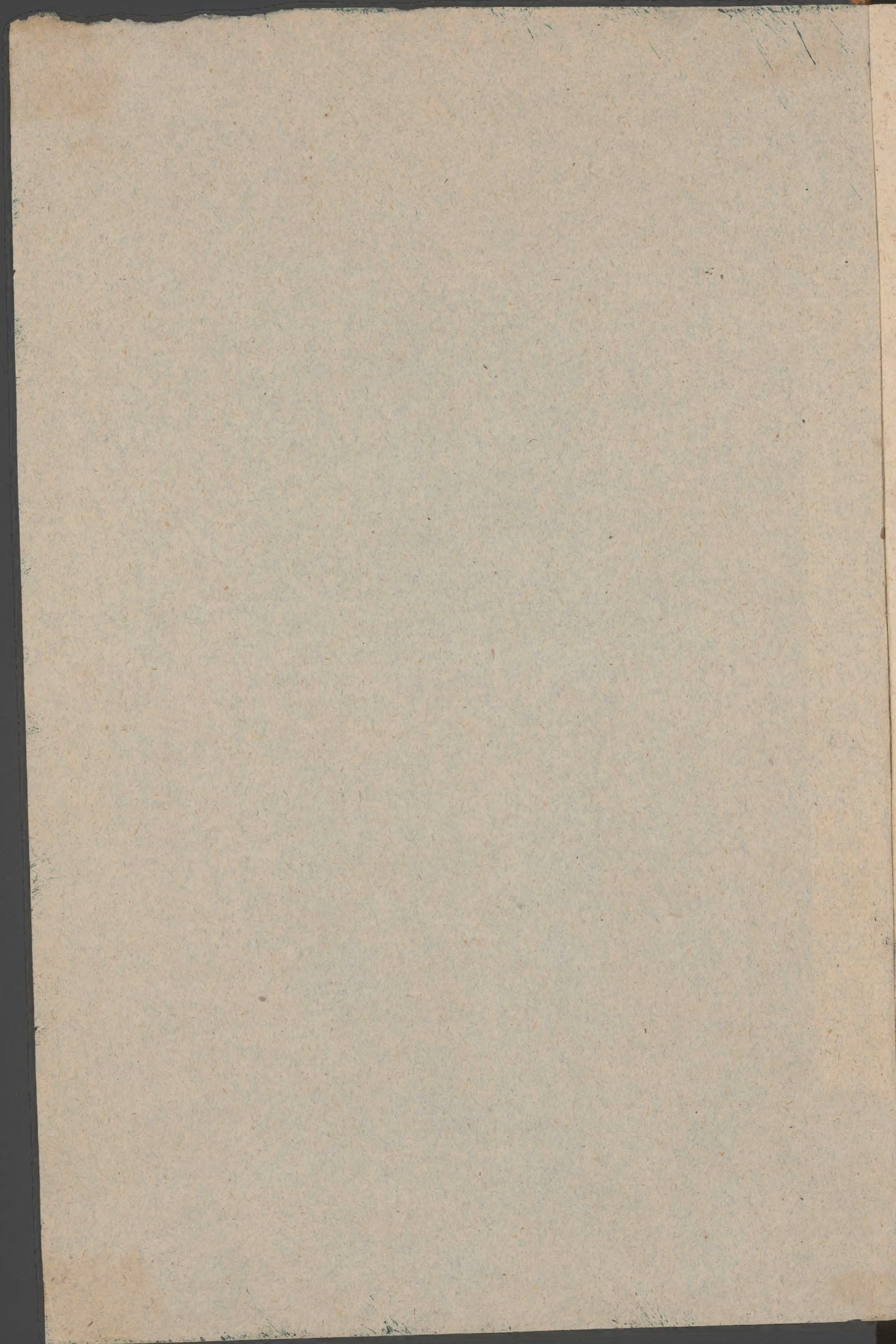
22/

24











# NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY!

NAYIASNIEYSZE RZPLTEY SKONFEDERO.  
WANE STANY.

331534

III

**C**Hlubą dla wieku, w którym żyjemy, szczęściem dla Kraiu, sławą w potomności, Seym terażnieyszy odzyskuje Narodu znaczenie i przywraca zaćmioną klęskami świetność. Swiadkami tey żadaney Epoki, uczestnikami tey pomyślności, iako Mieszkańcy tey wolney ziemi będąc, chętnie święcić gotowiśmy części naszego majątku, utrzymaniu Woylka, zatarcu smutney pamięci gwałtow obcego Żołnierza, w tey nawet Stolicy wyrządzanych i naszej wspólney hańby.

Lecz, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy, i Nayiaśnieysze Stany, Miasto zbliżone rewolucyami Kraiowemi, pięnią, mnostwem Żydow i obcego Ludu zytki z Miasta wywożącego, do upadku, stan swoy potrzeby, swoje żądania ratunku, obok chęci zasilenia Skarbu publicznego przed Tron twoy Miłościwy Krolu i Nayiaśnieysze Rzeczpospolitey Stany, stawia.

To, co inne Miasta dawniey wielkością, teraz przytomną nędzą znane, co dawniey Xiażąt Stolice i Kupców bogatych mieszkania, a teraz przemienione w niedołącznych rolnikow fiedlika, do Was Nayiaśnieysze Stany odważą się przemówić, to Miasto Warszawa miła, to Waszey litości oddaie, a o swoich, iakie teraz Podatki składa, i iakie dać może, rzecz czynić ośmiela się.

W dwoistym widoku są uważane majątki Miasta, iedne do całego Zgromadzenia należące, drugie szczegulnych Mieszczan.

Ciała Politycznego dochody są to tylko wydatkiem dla tey powszechności, która albo Podatki składa, albo przebywaniem swoim szczegulnych właścicielow, Miasta zasila, intraty takowe, których użycie jest publiczności przeznaczone, pod do-



3m  
zorem władzy nad Miastami poruczoney, nie są bogactwem Mieszczanina, lecz tylko umniejszeniem małym składki, na potrzeby Miast czynionej.

Takowy dochód oddaniem dziesiątego Grosza na Skarb iak nayściśley wziętym umniejszony, pomnaża ciężary, które Possessyi właściciele znośić w powiększeniu opłaty Mieyskiej będą musieli.

Płaci Possessor w Mieście Warszawie do Skarbu Rzeczypospolitey, płaci do Kasy Brukowej, płaci do Kasy Mieyskiej na porządek Ognioy, strużowe, dukt wody, oświecenie i inne potrzeby, utrzymuie ten porządek, który w tey Stolicy się znajduje.

Racz więc Nayiaśnieyszy Panie, Nayiaśnieysze Stany Rzeczypospolitey, nietylko na Summę uważać, która do Skarbu Rzeczypospolitey wchodzi, lecz i na ten pieniądz, który na potrzeby tego składa się Miasto.

*Na Skarb Rzeczypospolitey pożytku z Warszawy.*

Czopowego na Rok wsrzednim przecięciu	
od trunkow Kraiowych. - - -	670,000.
Czopowego od trunkow Zagranicznych	
przeszło. - - - - -	300,000.
Tabaka blisko. - - - - -	600,000.
Kupcy Cła opłacaia najmniej. - -	700,000.
Podymnego dotąd opłaca Miasto. - -	172,000.

*Co czyni. 2,442,000.*

Do tego przydać należy naywiększą perceptę Loteryi z Warszawy, gdyż ledwo dwunasta część przychodu z tey gry zbiera się w Kraiu, z Mostu pod Warszawą, z Kart, ściepłowanego Papieru, Kalendarzy, &c. &c. co wyniesie przeszło.

500,000.

*Na Potrzeby Miasta.*

Strożowe, porządek ogniowy, dukt wody, oświecenie &c. płaci blisko. - -	48,000.
Brukowego czyli Łokciowego blisko. - -	70,000.

*Składa zatym co rocznie blisko. 3,060,000.*



Procz tego składa Miasto Warszawa oświadczenie, powiększenia opłaty Kominowego do 400,000. z prośbą przywrócenia Jesteństwa i Exekucyi Przywilejom, z wolnością rozkładu nowego w miarę użytkow przezkogożkolwiek z Miasta ciągniomych, i wygody domow.

Przyidzie zapewne ten czas, że Nayiaśnieysze Rzeczypolitey Stany, odsuwając czynione przeszkody, dadzą Miastom sposobność w swoim wzbogaceniu produktów Wiejskich, cenę podwyższać i w innym długu wdzięczności z radością dla Ojczyzny powiększać Podatki.

Wezwany Magistrat Miasta Warszawy do Domu JW. Marszałka Seymowego i Konfederacyi Koron: łączył nieskazitelną wierność dla Kraiu z hołdem cnocie jego i zachęceniu do publicznego Dobra, tłumaczył Stan Warszawy i to teraz ma honor ponawiać.

Miasto Warszawa jest zbiorem Possessyi 3140.

To jest Szlacheckich i Duchownych 2005.

Miejskich Kamienic, Dworkow i Domkow 1135.

Z tych Prawie trzecia część w zakątnych ulicach od Possessorow w reparacyi są opuszczone i w krotce upadkiem zagrażają.

Ten cały zbiór Possessyi w niedawnym czasie, gdy składał na wystawienie Kofzar przez przeciąg lat dwóch Summę 800,000. Nie jest nikomu tajno, iak wybor takowey Summy był ciężkim, iak majątnieyszy zastępował uboższego, niebędąc w stanie zapłacenia nałożoney składki, a uboższy posiadać onę pracą rąk swoich w fabryce Kofzar wyrabiał, okupując dom swoy od stanowiska Żołnierza. Ledwo co łzy nieszczęśliwych otarte zostały, alisci słyszeć się daie, aby ten zbiór osiadłości Warszawskiej, Summę taką, którą ledwie w przeciągu dwóch lat mógł wypłacić, corocznie w przyszłości na podatek składał.

Nakład takowey Summy zniszczyłby to Miasto, zwłaszcza, gdy osiadły Mieszczanin do tak wielkiej przykładając się opłaty, drożyć swoy Towar i robotę musiałby, a niepodlegający takowym ciężarom, obcym nawozem, a szczegulniey przez podstępne Zydostwo, Kupca i Rzemieślnika zniszczyłiby, a tak zamiast zaflenia mocniejszego dochodow na Woysko, Skarb straciłby niechybnie te przychody, które w kilku Milionach z Warszawy do niego wpływają.

Mniemanie iakoby pieniądz w Warszawie wydawany między Obywatelstwem zostawał, istnością rzeczy inaczej się ma,



bo wyiawszy częstkę z nymu i za niektóre rękodzieła przez Mieszczan odbywane, cała prawie masa cyrkulujących pieniędzy wychodzi za Warszawę za produkta ziemne, ktorych sprzedaż przez ręce Mieszczan nie jest odbywana.

Jeżeli więc ta ofiara 400,000. rozłożyć się miana w miarę pożytkow, i wygody domow, zda się byż W. K. Mci i Nayaśniejyszym Rzeczypospolitey Stanom nadto małą, ośmiela się Miasto Warszawa złożyć u podnoża Tronu Twego Mił: Krolu i u Was Nayaś: Stany prożby; aby Proiekt względem ofzacowania domow i opłacania Procentu chociaż arcy uciążliwy, po odtrąceniu konieczney na utrzymanie morow i innych ciężarow przynajmniej trzeci części Procentu, i bez osobnego opłacania podaku podymnego, był przyiętym.

To jest tłumaczenie, ktore Miasto Warszawa nieść do W. K. Mci i Nayaś: Rzeczypospolitey odważa się Stanow, a Sławę Waszą, liczbą Praw pomnożoną, sprawiedliwość waszą za rękoymią skutku prożb swoich poczytuie z naygłębszym zostaiąc ufzanowaniem.

NAYIASNIEYSZEGO KROLA

Pana Naszego Miłościwego

*Nayaśniejyszych Rzepltey Skonf. Stanow*

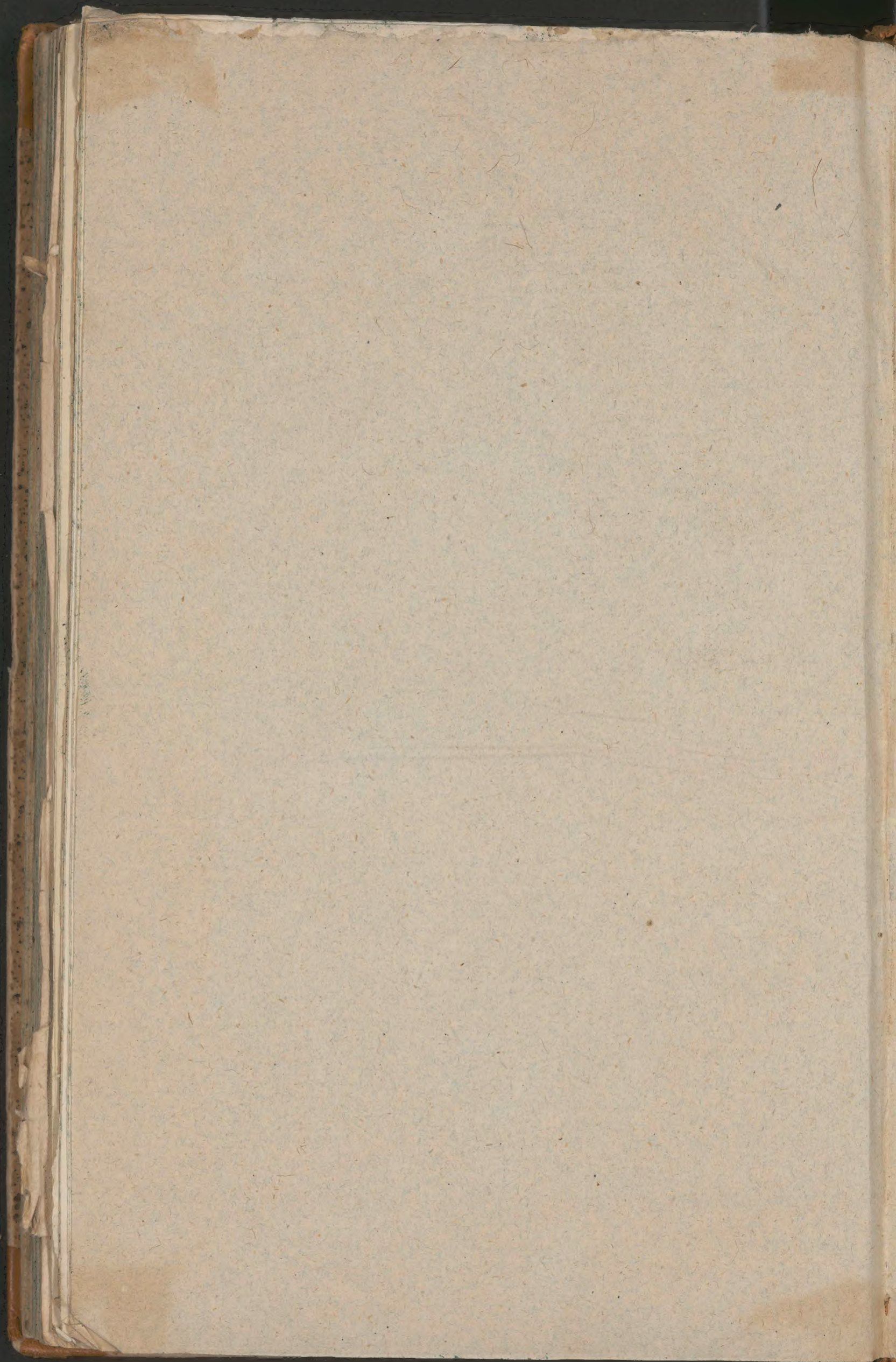
Wierni Poddani

*Prezydent z Magistratem Miasta  
Starey Warszawy.*











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023051



